

Wisliczanki

czyli

Król Łokietek

Opera w 3 aktach oryginalnie wiernie
napisana przez L. A. Dumekowskiego
i muzyką Elsnera.

3319

Państw. Teatr Śląski		
SYG	3319	
Katowice — 1901 A		

Fetterschauer

Osoby.

x Thel Władysław, zwaną Łokietek.

x Hinkon dowódcą czechich żołnierzy

Hertan }
Otton } Rotmistrz wojak czechich

x Stefan, Mienkanin z Wislicy

x Łosia

x Salusia

Terka

Kundusia

} Wisliczanki

Luxia mała Dzierżynka

Tonek. narzeczony Łosi

8-78/6500

Łotniarz czechski I

Łotniarz " II

Łotniarz " III

Łotniarz " IV



Wisliczanin, wisliczanki. Hojko, Obrzy, Włodziśko.

Przez Dzięję się z Wislicy w roku 1305.

1

Akt I

Scena przedstawia ulicę wiejską, przyległą miastu
Wislica, w głębi po wzgórzach widać normalne
seierski.

Scena I

Na proscenium wchodzi z prawej strony młoda
kobieta, w ręku trzyma bukiet, w środku grono
młodziaków stoi w pogotowiu do tańca.
Salusia jest przy pannie młodej.

Chór Dziewcząt i młodych

N 1.

Losiu luba ta niedziela,

Lube sta cię gody,

Mała w tym Tonku przyjaciela

Co wart twój wroty.

Chcą cię Dziewo miła
Rozkoszne pieśni cię

Alles na nie zasługęta
La statek i cnoty.

I Parobczak.

Ujrzysz po swistym obgadzie
[Sutrzejnym poranku]
cy ci niechku lepiej będzie
Nixli Dziwaj w wianku.

Chór wystrzich

Losiu luba i. s. d.
(jak pierma.)

/: po każdej strofie następują tańce Krakowi:/

Salusia

Przestanieć hasać na chrstę
Pan Stefan spierzy, trzeba porwać go mile.

/ Wszyscy uprzejmie pozdrawiają Stefana. /

Scena 2.

Ciri i Stefan

Stefan

Witam was witam Dobry przyjaciele
 Raczcie mi pomóc na naszej drodze
 Miło wypełnić prośbę, gdy przyjaciel prosi.
 Takto chrześtny ojciec Loni
 Gdy jej rodzony zostawczy żołnierzem
 Dawny dowódca męstwa poległ pod Siwiciem
 La Tris ojcowina, obejmując władzę
 I krotliwie Dricowę przez dółtark prowadząc
 Ale bracia mili
 W jakiej strasliwej chwili
 Spełniacie namże słuby!
 Kiedysmy wszyscy w biedzie i blizy już zguby

4
Dzie owe prastych męstwo, Dzie Sarmacka stawa
Wernano na tron Piastów, obcego Wacława.

Poprzyiągł być nam ojcem zachować swobody
Wspierać Kmiotków wznowić grody
Takich widriny skutki obietnicy
Zmierzono pola, nowej Wisticy
Lyrna ziemia: 'ach az serce boli

Stała się pastwą Łońnierskiej swawoli!

Przebacicie że wśród zabawy
Postaram niemiłe wieści
Odnawiam srogie boleści
Lmam was i my mnie znacie / rozczulony /
Wśród wasich, w mej biedzie, razem wspomnieć
miło.

Sonety.

Po tej smutnej przemowie, już się nie osmiele
Odpisać wesele

I mimo Losi wzdriżtor i cnoty
 Tak zostac męcem niemam ochoty
 Ale nie... bo cóż pragnę wopłakany stanie
 Sami orątkcie, Młocie wy Stepanie?
 Utraciliśmy wiele, lecz mamy nadzieję
 I nam tej może słonko zajasnieje
 Ułagodzi się gniew Bozki!
 Tak mówią: praca umniejsza troski
 Pracujmy: Aże praca zawsze sporąj idzie
 Czy to w sukcesie czy to w biedzie
 Kiej się pracuje we Dwoje
 Wzręć w imie Boze, skornie weseliłto moje
 Łtaniej cnotliwej żony, z takiej Dobrej matki
 Przy Bozej woli będą podobne jej Działki
 Choć się w biedzie urodzą ale może kiedy
 Porbada się bieda
 Poruczymy więc żal niewczesny
 Cięż się z nami panie Urwesny.

Stefan

Tednakiie moi mili biesiadnicy
 Trudno wam będzie gdy odpisać w Hislicy
 Słuchajcie, lecz ostrożnie, czy są wyspy swei?

Łosia

Wysycyma Wisliczanie prozno się wać boi.

Stefan

Wkaszam zamiarek wojny, wnyżkich sięga zdrada
 Wtemczas milczenie jest najlepsza rada
 Na ten czas najcnotliwiej przerwani trwozę
 Głównie na swoje krzywdy narzekać niemożę
 /: Ogłoda usłotoinis, wyspy go atropiają
i słuchają :/

Gdyś przedchwilę wychodził na namię
 przedmicić
 Przybyło od Krakowa pancerników dżięć

Na ich ciele widziałem ślady Slinkona
 Inger jego nikt nie widział bardziej nastrojona
 A to dobrze słyszałem gdy uciekła krakowa
 Ze zdrogą wymariali imię Władysława

Janek

Ach! mój ojciec Tarkany już powraca
 może.

Wasyli /: radownicy:/

Praymroć go nam ach! Praymroć sprawiedliwy Boże.

Stefan

Widzę jak ta radość skrapia nasze lica
 Ale zawsze radość niech nas nie zachwyci
 Nie ma żadnej powroci o króla powrocie!
 Może potem chrobrzych nigdy nie będzie
 życie...

Bohater, co rycerstwie - sto kroci przewodził,
 Co w tylu bitwach walczył, tyle zwycięstw liczył
 Unikając progoni napastniczej tłumy
 Chroni swe życie w cieniach nieostępną prumy
 Jednak swym kłeskom imię niechciał dać
 przychylny

Proć tej że niebo karze go za własne winy
 Zapomniał o zwycięstwach, świetności, potęgach
 Trubokiego pielgrzyma Siemiusza
 I świętą pokorą, z unizieniem ciała
 Stał przed głową Krzyżem, i błagał
 Aby na niego tylko zwał się niekiedy branie
 Aż tak wie obdarzył nieszczęściem naszą ziemię
 Wraca z nim miłość kraju, stał się i nadzieja
 Lecz prośbom nieprzyjaciół domyślić się
 może

Tanek.

Przeżegnajcie, obce kufce rozstawią strach
 /: wyższy straszenie /

Stefan

Zachowajcie i miłowanie ciec iśis iśiseli
 Będmy spokojni, będmy weseli
 Niechaj przesładowca srogi
 Nie dostrzeże śladu troygi
 Losiu i ty jej przyjaciółko miła
 Lanuccie piosenkę nieście

Tanek

A my stajmy i okłó

N. 2.

(ad libit.)

Duetto

Losia i Lanuccia

Wezłóści córka wolności
 Obrac cytego sumienia
 Powarzym prawej miłości
 Trzecie ludzkiego plemienia
 Pradko ona zwiedzać racy
 Twietne mierzhanie bogaczy
 I nigdy się jej nie zdarzy
 Panować w sercach zbrodniarzy
 A odpychanego człowieka
 Trzyde z pośpiechem ucieka
 Na prośbę ją dumny goni
 Jej spornie w rękach ustroju
 Albo pominąć pierwowzory
 Na łonie srokojnej cnoty
 Razem z nami zbiera wianki
 Z nami zbiera plomce zniwa
 I głosem odwiecznej multanki
 Przy płasach narych wygrywa.

/: Tychań za sceną potrójny odgłos trąby,
wzrysy pancerzają się:/

Tonek (Proza)

Stynycie idź spiskanie tonie bez przerywy
 Przystanie spisków lubie przerywy

Scena 3.

/: Ciż Hertan z trębaczami i oddziałem
zobniczym muzyka oznacza surowość
mającego się ogłosić wyroku. Trębacz
odrywa się po trzy kroci:/

Hertan

Lrockaxu Hinkona

Wara wiadomosc będzie ogłoszona
 Niech pilnie zwraca każdy tutejzy mieszkaniec
 Władcy na wygnanie
 W buntowniczym przedsięwzięciu
 Imię uścisnąć prawemu Królowi
 Z garstką śmiałych przebiegów od Karpat
 Do Genu

Zagroza namemu panu
 Już był nas blisko
 Ubiegał zamek Petruszko
 Lecz wkrótce zdobył zmienną się i Tęskni
 Wrytoko pokonał nam miecz zwycięski
 W jednej chwili pierzchnęły buntownicze
 Striedza i mocy naszej na powrót zostaje ^{zgraje}
 Legli wygnanica i ruszy towarzysze

Stefan /: do siebie:/

Niecierpny. 'co tym? !-

Herta

Przeciż Lotkietek nie jest a namaj mocy
Uchodząc wśród ciemnej mocy
Lubił unikać pogoni. -

Przeto z rąk wodza Hinkona
Krota tyjąc kup grozy będzie wyptacoma
Każdemu, kto wysławi wygnanica udrucie.
Lub gdy się będzie bronił odbierze mu życie.
Lecz gdyby jakiś zdrajca miał ocalić zbiega
Turkym prawom podlega
Równie piekielnym znowic musi mgli
Wim zginie z katowskiej reki.

Łonek

Przebaccie że się mówię przed nami oimiele
Tyjąc kup grozy dostać mój Boże to wiele

Możaby po ruinie, po tatarskiej wojnie
 Wsprąć chudobę i żyć spokojnie
 Ale naprosto za rżnięciem się goni
 Tej goniacy nie mają broni.

Hertau

Na samego Łokietka nie trzeba oręka
 Lbroconego tułacza łatwo się zwycięża
 Ponawiam starą groźbę i łask obietnice
 Pospiemam je ogłosić w dalną okolicę.

/: Marx do odchodu: /

/: odchodzi z swoim ornatkiem /

Scena 4.

Alz jak w scenie II po kilku masty/myszk
 wiermach Władysław ukazuje się w

głębi na masywie góry z strony przeciwniej
 w którą odchodzi Hertau. - Odrany jest
 nauknie pielgrzymem, sproszczonego wieś-
 niaków leżących na scenie, przytłaczu-
 je się rozmowom, wkaruje radość i
 rozczulenie i zstępuje z wolna na
 dół dręczonego obawą, jednak z powścią-
 żką się nadciągają.

Stefan /: po paucie /

Głównie, władcy i zmił jest na swej ziemi
 Tożcie być się musi przed wieloma sławnymi
 Może nawet o karbo! janki rodak prody
 Którego by wstawione nagrody uwiodły
 Usłucha zrodzonej rady
 [Instepi] w królobojów śladu.

Lanek

Porzuccie prozną obawę
 Nigdy nie przyjdziem na taką nieślanę
Lozia

Nie znabi nas ta mamona
 Porcinego biedaka złoto niepokona
 Leczystem sumieniem wolni od pokusy
 Do wierzchu będziemy biedni, lecz bogaci
 i Ducky.

Lanek.

Terdim cię dotąd kochał Loziu me pieknoty
 Teraz mi jesteś droższą niż złoto klejnoty
 Więc niebo wszystkich Ducky takimi żonami

Scena 5.

Władysław staje między mesziankami.

Władysław

Śpiew N 4.

Przysłany pan Bóg z wami
 Starzec ubogi

Zbłądziłem z drogi

Z tego wzgórka stymatem

Takimcie o swym królu mówili z
 Zapamiętam

Ach nie wryscy, niewryscy wryscia mu
 żyję.

Chór

Podróżujemy, podróżujemy.

Władysław

Idzie do Boga przed Boga oblicze

U stóp cudownej Trójcy

Łoże modły za Dobrych mieszkańców

Wielicy

Chór

Przebi nam składamy
Łosia

Musim was ojcze opatrzyć na drogę
 Dać wiele nieomogę

Alle przyjmijcie ten mały pierścionek
 Co mi go podarował mój najmiłszy Tomek
 A za to w Betcie pobocznie i nixerke

La biednego Łosietka zmieni chci trzy paciorki

Władysław

Przyjmuję ten podarek z tak zycelnej ręki
 Z rozkulonym sercem składam zań podziękę
 Ach Przebi!

Salunia

Ten bogobojny pielgrzym Łaskę Pań uprosi
 Wzręmy za przykładem Łosi

Chór

Chętnie

Salunia i Chór

Idemy za przykładem Loci
 Nięc idemy za przykładem Loci
Salunia

Każda jak może niech składa Dary
 Na święte ofiary
 Ku bożej chwale
 Ta oto Daje me хорале

Priswryna 1.

Ta moje!

Priswryna 2.

Tja moje

Prisw: 3.

Tja moje

Prisw: 4.

Tja moje

/: Хорсвие присв: стхвалімімъ свѣдѣнію свое
орды!

Хорсвие присв:

I my wyjdzie razem
 Lżymy tu przed swistym obracem
Mała Dziwczynka (Dziwka)

Lja daje co mogę malenka kobieta
 Mówi się dobry staruszek za Króla Łokietka
Władysław

Lżę przed słońcem ten szary kurtkowy ber
 Najchętniej on przyjmuje z utogich rąk ^{Omiały} darg
 One tylko jasniją u stóp jego tronu
 Ten jednak pierścioni zachowam do zgonu
 Takto świsła pamięćka przy mnie prżatanie
 Nim się załubiam z nami hisliczanie
 Brnaniem nake serca wfać im malenki
 /: odśłania odzick pielgrzymka, pod Kłórk
widac zbroję /

Witajcie Władysława w tej liwej Odrze
 /: Wszyscy z radcią wracają się do nóg jego! /

Chór

Witaj Królu u pańszki Kmieci
 Wrocił ojciec do swych braci

Władysław

Gdyby mi Bóg zechciał tę godzinę

Chór

Chwała ci przewodniczący panie
 Cnota pomniejsza zostanie

} bis.

Władysław /: miri! / Proca

Do piociu letniej nędzy, tułactwie, cierpieniu
 Pierwszy raz czuję rozkosz w naszym ucieszeniu
 Wzianego z łoskotu, wódnego koronę

Otaczał raj proklebów i bogactw grom
 Wybierali mych względów cokolwiek drogi
 Dostojeństwa, kwici gręby
 Niezastępnym występował na nie
 Was, Was pierwszy raz z bliska poznaniem
 Przychylności moich ludzi przemija
 Ten tylko król ma chwałę któremu lud sprzyja
 Ale pomnijcie przyjaciele mili
 Jak strasliwej chwili
 Łądam od was obrony
 Jestem scigany jestem otoczony
 Orszak przyjaciół mi liczny lecz mekci
 Przybył ze mną chorągiew pod okropnej klęski
 Najprzód rozprzeczony, później kardem z tej młodzieży
 Legł pod mieczem zabójczym, ja uderzyłem odcięty,
 W której niegdyś wierałem Watykanu progi
 Błagając przedwieszcznego za mój naród drogi
 A którą zachwalałem jak pamiątkę swistę

^{wszędem}
 Nieprzemany odwieści przed Strazą zawziętą
 Lech Driś, teraz co prosić, co radzić widać może
 Takich szukać stronników, jaką obraci drogę

Stefan

Oto Druzyna wierna wspierać cię gotowa
 Niecierpliwoci bogactw niech Króla nie tworzy
 Gdy nam lud będzie sprzyjał, kawiły z nich
 hońd ztorzy

Władysław

Więc mogę nam zaufać w tej nagłej potrzebie

Hrysty

Przez i życie z rozłomną powzięcim za Ciebie

Władysław

A jeżeli mnie moje niepokoją obarczają

Wasy

Serca wiernych podanych będą twój tarczę

Wasy

Także nagrodę temu, kto mi rękę poda

Wasy

Szczęście kraju i troje to naraz nagroda

/: Tu murzyna wyraża nagłe przybycie hufców
rukujących Łokietka - Chwała troje i milczenia :

Wasy

Przebieg jestem zdradony

Stępan

/: patrzeć na prawo :

Stinson tu spierany

Łonek

/: patrzeć a lewo :

A Otton z tej strony

Stepan

Tux zginaj niemierzący!

Łusia

/: do miuniatka:/

Wyprogodzcie exota

Kyptancie do tancerki n koto

Lakrywajcie sobę pana

Aty Salusia Kochana

Łemną wesełną bydrze oucie spierw

Tu xas prytarcie Bairek, Kunusis, i Terok

My spierajmy, ny tancem bawcie jak młocie

Atym czasem ratunek nymajdzie się pracie.

/: Krupcy młodzi ruinacy formuż koto, promiły
niemi w'rodnu ukryty Władysław. H'ciemiachci

na pracie tancerki oddzielnie Łusia

Salusia są pomiędzy onimi gdy Hinton

wetwórz tancerki ustaje.:/

Scena 6.

/: Cez i Hinkon uchodzą z odziatek
z żołnierzami z prawej, a Otton z lewej także
z żołnierzami!

Hinkon

Ktoż chciał do Wilicy przybyły postaniosc
 Twierdzi że się znajduje blisko nas ugnamiosc

Moze zmiennicy ~~odziatek~~ odzienie

Sądzi że u was znajduje przytulenie

I uniknie naszej strasy?

Niech Dzy, ktokolwiek zbiega bronie się
 powazny

Męzarniami i śmiercią ukarani będzie

Ta sam chce wszystko widziec, sledzić i
 być wzdzie

Otton

Przebiegłem wie polskie i pernym być
 męz

Le zbieg w te strony obrócić swą drogę
 Należy badać wytycznych, Daje w zamtad
 gtony.

Hinkon /: do wiadomości /

Proszę wyjąć go widzieć?

Łusia

Wszak widzieć panowie jakiego wesele
 I przeprzeżeniem harmonii i śpiewu moje goły
 Ta jestom panna młoda a on rej pan młody
 I kłonić się panom i dziewczęta
 Niech nam prośba będzie przyjęta
 Niech aby chwilę zostanie z nami
 Ujrzy jak się to cioną między wieśniakami.

Otton

/: ci chę do Hinkona /

Łotan panie na chwilę, ja rozważam
 stopy

Byli im jett wiadomo o zbiega polycie
 /: Hinkon skinieniem gloty Daje znak
zernalajacy, srednie koto rozprzymia
taniec, cterech niesmiatow taucy
przed Hinkonem, Losia, i Salusia
spierajz:/

/Lpwin:/ Losia Salusia

Parobeczki do Polana

A Wisliczkie Dziewki

Niema rownych im do tanica

Ich najmilize spierki

/: Koto nie puzetaje tanica, Otton rosmaria
z Hinkonem, radego wyjisz do wrota

Kota, Losia to sportnoga i furor Stefana
zawyla do wmiemanie swoje do Kota
tanceruitor:/

2.

Tęj pamiłkwa kłoy xemi
 Pandemicz skryje
 Miriż ludzie ze pot rismi
 Polskim chlebem xyje.

/: Podrastała Hinton i Otton wychodzą w kóło tańczeni.
 Koiś Władysław wystąpił na przed skrzepa kóło.
 Tancerzicy 4 błąd na przewodzie tańca
 przed oddzieleniem straż porybitych z Ottonem
 i stojącym na przewodzie z lewej strony aby ich
 zająć i odwrócić uwagę. Louis i Salusia
 spiewają w tejże myśli przed oddzieleniem
 Hinton na stojącym na prawej stronie/

3.

Przed Strakusem ludzie xyli
 Miernojacy złota
 Porucznikowi jednak byli
 Bo kłypcała cnota.

/: Hinkon i Otton występują z kłosa. Władysław
 ledwie na tyle niewidzialnym wstępuje promieniu
 na wzgórze Losia i Salusia spostrzegłszy
 że wkrótce będzie wolnym odkarują radzić
 w następującej strofie: /

4.

Teili biedak biedakowi
 Dopomóż mi mój
 Niech z skrukonym sercem mi
 Grzecz mi wielki Boże.

/: Gdy Władysław jest już na szczycie góry przybył
 Herta z tej strony z swoim adwiatem: /

Secus 7.

/: Herta w Władysław: jeszcze na gorze: /

Wstrzymaj się!

/: Ma do wysocy ledwie na dół obracać się

taniec ustaje!

Hinton

Cóż to znaczy?

Winiący

Lur po nim o nieba!

Herton

/: Wyprowadzając Władysława do Hinton: /

Tego pielgrzyma ściśle badać trzeba

Stworzony moim widokiem

Chciał ująć spienym kłosem

Wzrost często się warca

Pod bogobojną postacią rozpoznać
zbrodniarza

Hinton

/: do Władysława: /

Ktoś jest? Lkasz tu przybyszom? jakie
troje imię?

Stefan

Takis mój siostróbliwy, był zapewne w Ryminie

Hinkon

Niech sam odpowiada

/: chrzta milerem /

Otton

Milerem, omiłem panie, że się kuje zbrada
Tut on stronnikiem zbiega, skarać go
malej

Hinkon

Sam wybadam, prowadzić do zamkowej
wieży.

/: Hinkon, Bertau, i Otton z żołnierzami odprowadzają

Władysław. Muryka ornaska smutek porażek
Wisliczan: /

Scena 8.

/: Cirjak wzenie 2. : /

Łosia

Proza

Mitoxycie, zalewacie lica trami wewnem
 Wyi to mienkanczy wislickiej ziemi
 Macie skamieniate serca

Skiedy pana wazego uwiezil Morderca?
 Oczemur mierzkijsity
 Nieba mnie nie uwiezily

Stefan

Chwalonym jest twój zapal, zapominam prascie
 Le jesteimy bebroinni.

Idę do zewnąd tak lierne cisnety progonie
Nie promiń nie zdolaję name słabe stonie

Lucia / z zapętem /

Nie traccio nadziei, król wolnym być może
/: klęka następnym strofom toraryny muzyka :/

Ty ojcie wzyetlich królów, litosciny Proze
Gusty pocierzycielu, udręconej cnoty
Ciebie prona z ojcem, strachane sieroty.

/: chmila miłozenia :/

Wiem, wiem, co czynić mamy, jak postąpić trzeba

Lube Priemayony

I nanej pracyrny

Przez name nadziei

Król może być mybarion, z praccismichit rękii

/: do meroryn :/

A my co odser narych miłonei okłacie

Co procięch w diatekach znalazł spóźnienie
Wiedzie, Karida Wisliczanka

Lobymieniem odruci łubego Kochanka
Samotne bez przyjaciół wiec będziecie życie
Teili co my rozprowadziliśmy niełatwo życie

Stefan

Bóg dobry w sercu swoim ten zapal rozniecił
Jakaś sposob ratunku, umysł swój oświecił
Czy mamy wyjąć, przedziś cnotliwa miewało ?

Łusia

Teżmy spóźnienie na miasto
Bacnie wszystko rozwarimy, opowie nam potem
Takim podstępem, jakim obrotem
Wajpukod odbieraniem oręża i zbroje
Inkrótce dokonamy przedsięwzięcia miłe
Nadechdri godzina droga
Błagajmy cystem sercem ojca naszych Boga

Nax ubogi prodaress jemu zostat miły
 On nam udrucit sviatla, on urycy sity
 /: wyrycy wstajaj z pokorq: /

Chor ogolny
 /: Modlitwa spiewana klęraso: /

Do liebie litoreiny panie
 Słemy pokorne blaganie
 Blagamy pełni pokory
 Nic o skarzy nie o zbory
 Swisty prciencyielu udrucanej cnoty
 Odo prong za ojcem strothane sieroty.
 /: wstajaj z zapalem: /

Słemy za jej natchnieniem
 L cystem sumieniem
 L cystemi sercami
 Bog bsdrie z nami /: odchodq: /

Koniec aktu I

Akt II

Scena I

/: Scena wystawia Komnatę w zamku Wilickim
z lewej strony łóżko Hinkona, a na ścianie
herb jego wii: /

Hinkon i Hertan

Hertan

Sam rozmawiać z pielgrzymem panie
Teście badanie

Czy wskazało ślad jakiś, chciej mieć Tarkanie.

Hinkon

Nieprawie

Milczy upornie, groźb się nie lęka

Oświadczyl tylko ze stworcy reszta
 Nie winnosci jego okaze
 Niech go bacznie pilnuja podrojne straze
 Trojej wiernosci zlecam seiganie wygnanca

Hertan

Rozemle jednych ku stronie Polanica
 Innych do Hsiqzec, innych do Strzebniacy
 Gdyz sie zbieg pewnie, kryje w bliskiej okolicy
 Moxem panie zaufac wiernosci Hertana.

Hinkon

Gorliwosc wama dobrze mi znana
 Pomnij, czego wymaga gorliwosc i slawa
 Pomnij jaka nagroda czeka z rak Wactawa.

Hertan

Nadzieja maza codziennie rosrasta

Wkrótce nam nieprzyjemne spotkanie
 Z groźnym, i gdzieś błądzący gość Lechów
 Chwycie nam będą przeciwni. /: odchodź! /

Scena 2.

Hinkon /: sam! /

/: stojąc przed herbem swoim!

Tak jest, żyć się pewnie, co on przepowiedział
 Jednak losom Dziśszym wyliżę ufam moją?
 Utracam nagle dotąd nierną mi drogę
 Po serce napętlone odrazą i chwałą
 Pierwszy raz z drogi zadrżało
 Lech nie sprzyjają mi temu przekształceniu
 Przekajmy ulgi w kłopotach i w cierpieniu
 /: ruka się na łóżko i zaspia!

Scena 3.

/: Scena się nagle wśród muzyki zaciemnia
wśród grzmotów i błyskawic różne masy trapią
sen Hinkona, nad nim Hinkona ukazuje
się z boku kulię ręka olbrzymia trzymająca
retylet, a muzyce spunkra się nad Hinkonem
i przebijają go, potem znika, nagle piorun
uderza masy znikają, scena się rozwidnia
obłoki niwną ukazuje się Krwiasta Jolina,
Dwa grona nimf występuje z wiencami
a płasach, Herb Hinkona znika,
ukazuje się pielgrzym, nimfy okrążają
go wiencami. Obłoki się spunkrają, pielgrzym
znika, muzyka się zmienna, nowy obraz
ukazuje się jako Emblema uprowadzenia
religii Znamiona bałwochwalstwa
upadają, wypłaska je połączenie
Mieczysława z Agbroką. Chór nimf
pojawią się, Obłoki zasuwają się

i następuje obraz poświęcenie się Jadwigi
z Jagiełłą narzeczony z poganstwa.:/

3 obraz

/Dziewczę w zbrojach pędzących przez scenę
za kardym niosą nimfy napisy bohaterów.
Obraz się zmienia widac palący się Chreim,
na miejscu złamanego krzyża protest
religiji stawia gość Chrześcijaństwa,
wieniec bohatera na koniu, pod którego
kopytami leżą jeniecy tureccy, Gdy ten
obraz niwunie potkazuje się Parnas
poeciów polowych, wśród muru Apollo.
Do tych obrazów dotacza się do roli innej
treści obrazy stosownie jakiej reżyserja urma
na koniu powinien być Wrociarko
p. Reżi.:/

Scena 4.

/: Hinkon pełen trzogi zrywa się nagle:

Hinkon

(Spies)

Przebóg jakież to okropne marzenie
 Przekreślenie czy złudzenie
 A tenże pielgrzym z kronie
 I ten król z rolników gronie
 Ta z goda ten wieżach ściły
 Mieniących Niemna i Wiły
 Ta różna słonecznej Tuna
 Te niesmiertelne imiona
 Te z Hori sławy narzyny
 Biorące zwycięstwa syny
 Przebóg jakież to okropne marzenie
 Przekreślenie czy złudzenie?

Scena 5.

Hinkon i Hettau

Hertan

Prova:

Coż się tu stało? jakimże stanie
Znajduję ciebie panie?
Wzrost obłąkany, twarz zbladła

Lincoln

Wmarzeniu srogie widziasta!
 Pielgrzym! prosiem do niego niech w tejże
 godzinie
 Winny czy też owinny, z reszki trójki zginie
 I to ci może sprawa usta moje
 /: do siebie :/

Усунувам нове серца непокојје
Те грабаторне нарушениа
Мајки ознакас калке сумниа

Hertau

/: Do siebie: /

Усмина жакіс дурны мёртвыс

Глінтон

/: відзяс з Гертан аддодзі: /

Ветраумай сіс - лех не, нях н тэжэ годэчнне
Вінны ды тэ мёртвыс з рэкі трыс, з гінне.

/: ободра аддодзі Куртына спадзі: /

Акт 3.

Сцена 1.

/: Сцена прадставіа брэдмурас твечдзі, а глэбі
кучока нёкіс з ахнем абвараваным крата
місды мурет знайдзе сіс зброжыня а
злачннці Духіамі, кілхунасту сёмісху
зброжыш а тукі, тарчэ, спіс, страгэ

zbrojowni. Na proździe ukazuje się Losia
i kilka kobiet: /

Losia

/: mówiąc cicho do kobiet: /

Tuż tedy wiecie co krymnie należy
 Biedny pan jest stracony a tej kamiennej
 wieży.

Najprzód trzeba być murem ci oto strażnicy

Tuż wiedzą nasi a całej wisticy

Tak i kiedy Dziś się mamy

My przy zbrojowni a renta u bramy

Aby czas skrócić

Murem nam jaką spierkę zanurzyć

/: Kobiety siadają, odmierzają podobają się
spierę zbliżają się powoli na przód: /

Losia spiewa

Pan przemożny Pornania
 Miał żonkę godną kochania
 Tak ranna zorka jasniata
 Truherke meja kochata
 A mąż okrutny, niestaty
 Takby miał serce ze skały
 La wierności pełen pogardy
 Chciał śmierci biednej lud gardy.

2.

Pan przemożnego Pornania
 Na żonę jętki i kłania
 Takby miał serce ze skały
 Cmi jasny promień srebr chwały
 Na proźno łaski przyzywa
 Lur biedna u Bogu spoczywa
 Tam z jasnymi Duchami
 Sve prośby Łaszy z nami.

*)

*) Niniejsze tego mima spisane jako dowód autentyczny

/ Proza: /

1. Żołnierz

Poprząsiggam na głowę moi towarzyszy-
 Le kiedy ułtyrae
 Głos przyjemny Dzienkscia, zapominam
 prawie.

Owojemiej miławie.

Otom, ze żołnierz z swego pracznaczenia
 Musi miec serce z kamienia
 Gdy ładne usta spiorają piśknice
 Hnet serce miśknice.

Scena 2.

/: Cir Salunia i inne Dzienkscia gadchodgij

Lozia

Przeciek jestescie
 Cw tam słychac x mieście ?

Saluria

Przy niedzieli
 Mielismy oto wysepy być weseli
 Ale Dzielne strachy promienaty nyski
 Wier się pokryli hore tanecznymi
 A chcieli odłożone twoje zasługiny
 Gwałtem chcą tańczyć Dzielne nyski
 Gdy tam u progu żołnierzy znajdujęm
 przykroci
 Tu między sobą miły koniermy gody

Łusia

Proznie nam nadzieje, która w naszej
 pracy
 Patrzcie jak i tu stoją panowie wojacy

2. Żołnierze

Porzućcie niewczesne zale

My nam nie praxe kłodzim scale
 Otwam praxe namie skoki i miłe spiewanie
 Was nam tak nudny, skróconym zostanie

Losia

Teści panowie niebada się gniewać
 Więc miem taniec i spiewać
 /: Łotnicie zbliżają się napród, Dzieruśta staje
do tańca!

Losia i Salusia

2.

(Spiew)

Owanna bywał jedyny
 Drużaj u Polebów
 Stochały namie Dzieruśmy
 Najbardziej wojaków

Łotnicie I

1. Proza

Co? nieprawa ciałowi wszystko zapomnia
 Szy się do niego przymili Dziennym
 Wjść morcie scerze
 Le nam są kawce najmilne Łotnierze
 Mogłybyście upuścić procyce sportyjne
 I wspólnie z nami przepięć na wojnę.

Łotnia

Wprawi serca nasze ijąc nam trzeba
 Potem skłontować miem łotniarskiego chleba
 Za Dziarskimi mejami przepiorzym na boje
 Będziemy Dzielic ich trudy i smoje
 Pociągac i troskach, Przigac ich żubki
 Naprawiac strzały, naciszac łuki
 Porwólcie tylko niech doświadczymy
 Czy się z orzkiem obchodzić umiemy

/: Triciersta zdymuja tute z rolnierzy i tawny dalej:

2. (spier)

Najmilne życie w rolnierce
 Bodaj mój wstawił
 Kto z niewieście ma serce
 Niegodzien mieć żony

: Łośnier II /: proze /

Takie przyjemna z niej byłaby żona
 Tuto uprząm kinkona
 Musi zerwać na nasze sluby

Łośnier III
 Ja będę o te prosił

Łośnier IV /: do sing /
 Ja otę.

Łusia

Mój kuby
 Takżeś mi graczę, dobry a więc w imię Boże
 Być do i mwie.

Jeśli się stanie jego święta wola
 Pójdziem za wami na wojenne pola
 A kiedy nieprzyjacień hordy was obarczą
 My narzecz męstwem zastaniemy tarczą
 Takto przyjemnie jak miło
 Pokarcie jak by to było
 Macz obroniony
 Ręką kuby żony

/: drzewasta biała od czołowej tarczy i tarczy; /

Łusia i Salunia

3.

Wanna bywał jedyny
 Lyreraj u Polaków

Kochaly namie Dzierzyny
Najbardziej wojakow.

Łośmier I

Bodaj mieraci obronę z tak zjadliwej ręki
Bodaj rucerkow zatorę z drisłki
Tak jestem rozczulony tak mi serce bije

Łośmier II

Ta opłynam w rożkowach

Łośmier III

A ja ledwo żyję!

Łosia

Lesłiby w trudach namie nadgłazły siły

My byśmy nas zastąpiły
 Stając z temi spisami choć na tylnej straży
 Kobieta kiedy kocha na śmierć się odda
 Pokarcie tylko, może umiemy o biedy
 Gdybyśmy naraz piałowały o biedy.

/: Przegląda biorą spisy i tancerz uderzając
niemi o ziemię podług taktu:/

4.

Najmilsze życie w żołnierce
 Rodaj mażi wstawiony
 Kto z niemięsciało ma serce
 Niegodzien mieć żony

Scena 3.

/: Liś i wiewiacy wpadają wyprzedzają żołnierzy:/

Łosia

/: zawieca chustkę na spienie:/

A teraz czas przy walecznej toni
 Spieramy bracia, do broni.

Wzyscy
 Do broni!

/: Wzyscy rzucają się do walki, wyłamują kraty i
walniają Łokietka: / robią z tarak stopnie / po których
schodzą: /

Wzyscy

Niech żyje król!

Scena 4.

/: Kobiety przyniosły na tarakach na przedmę uratowanego
pułelnika, wkrótce przybywa Stefan ora
okle ministra Hilikau: /

Stefan

Smotliwych Dzwic stać i męstwo
 Przysięgnęły nam zwycięstwo!

Dumni i srody już pokonani
 Ciencie się wierni poddani
 Wamc zyczenia ziscił Bóg Tashany
 Wraca nam ojciec, wraca nam pan prawy.

Władystan

Tashar tej zycelivorei wyrownna zapłata
 Być ojcem narzym jest być panem świata
 Chlubie się być zaiiadny na tronie
 Le mi go chlebowarac prawnocitły stonie
 Niech moi następcy zchlubę i rozkonę
 Zarocytnie imię króla chłopotów nowę
 A gdy się, spraw o Boże! skonczy wojna krwana
 Gdy się wspólnie ułożą dla ludzkości prawa
 To nowe przymierze
 Wsiłce, w trzech murach cały kraj odbierze

Dziś lat pracomini, naród z uwielbieniem
 Chlubie się będzie grodem naszego imieniem
 A te gorącą polkę, te merną Dźwięk
 Gdy moja obejmę władzę
 Księżyni na Naxelu przed ołtarz wprowadzę

Chór

Witaj Królu wśród Kmieci
 Krócił ojciec do swych Dźwięk

Księżyn

O Gdyby mi Bóg został te godzinie

Chór

Chwała ci panie chwała
 Ona promieniąca została.

Koniec

